Nr 42 SOSNOWIEC, dnia 17 października 1937 roku Rok IV

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XXII po Zielonych Świątkach (17 X).

g. 6. Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. prof. Magott, nauka — ks. prof. Rubik.

g. 11. Suma — ks. prof Giebartowski, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 12.30 Msza św. — ks. Stoiński, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 9.30. W Kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g 16. Różaniec — ks. Kiwacz, nauka — ks. Stoiński.

Od g. 18 dnia 16 X do g. 18 dnia 23.X dyżurnym — ks. Łopaciński, wicedyżurnym ks. Kiwacz.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 17 października — g. 15 Zebranie św. Dominika, godz. 17 Zebranie Plenarne K. S. Kobiet. godz. 17 Zebranie Plenarne K.S.M. Męskiej.

Poniedziałek 18 października — g. 19 Swietlica K. S. Mł. Zeńskiej.

Wtorek 19 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej, g. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien, godz. 19 Zebranie kandydatek K. S. Mł. Zeńskiej.

Środa 20 października — godz. 19 Świetlica K. S. Mł. Zeńskiej.

Czwartek 21 października — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, g. 18-19 Biblioteka Parafialna, g. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego, godz. 19.30 Swietlica K. S. Mł. Męskiej i K. S. Mężów.

Piątek 22 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Zeńskiej.

Sobota 23 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej i K. S. Mężów.

Niedziela 24 października — g. 17 Zebranie Bractwa Najśw. S. P. J. i Straży Honorowej.

Komunikaty.

1) Zarząd Bractwa Zywego Różańca przypomina że w niedzielę dnia 17 października o godz. 6 rano zostanie odprawiona Msza św. w intencji członków. Wszyscy członkowie mają obowiązek wziąć udział w tym nabożeństwie i przystąpić do Stołu Pańskiego.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela XXII po Świątkach (17.X).

Jeżeli Chrystus powie, że godzi się płacić podatek, straci przywiązanie ludu, a gdy powie „nie", ściągnie na siebie karę prawem cesarza rzymskiego za tego rodzaju namowy przewidzianą śmierć.

Odpowiedź niespodziewana, odpowiedź druzgocąca nikczemne zamiary wrogów Pana.

„Oddajcież, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu" — temi słowy ustala Bog — Człowiek raz na zawsze stosunek katolika do polityki. Władzy państwowej należy się szacunek i posłuszeństwo. Ale istnieje jeszcze jedna władza Bóg: Bogu trzeba oddać co jest Bożego!

Katolik kierujący się tą zasadą, zawsze będzie najlepszym „państwowcem" we właściwym tego słowa znaczeniu. Będzie posłusznym we wszystkim tym, „co jest cesarskiego". Nie będzie tylko, bo być nie może, wykonawcą praw sprzecznych z prawem Bożym.

Zresztą kto Bogu nie daje tego, co jest Boskiego, ten też nie zapewni nic ludziom, co jest ludzkiego. Państwo miało i mieć będzie najpewniejszą podporę w wierzącym i Bogu posłusznym katoliku, bo:

„Kto Bogu nie odda, co Boga, ten i cesarza okłamie.

Kto zdradził królestwo Boże, co temu królestwo ludzi? Przed każdą zwycięską flagą żagiel on swój opuści, gdzie tylko zysk obaczy, wić będzie życia wieniec. Jak Boże sprzedał prawo, tak sprzeda inne — odmieniec.

Proboszcz.

Ruch misyjny w parafii.

Jakaż radość przejmuje serce, kiedy się patrzy na życie Boże w parafii. Zbawiciel, który wstaje ze swoimi dziećmi, mieszka w domu, który gromadzi wszystkie jego dzieci, Jego przedstawiciel, kapłan kieruje rodziną Bożą, parafianie znają kochają Boga, — jedno serce i jedna dusza w tej jednej, wielkiej rodzinie. Ileż uciechy i radości, kiedy przyjdzie niedziela: dusze podnoszą się radośnie do Boga, dziękują za łaskę wiary. Przyjdą święta, jakże się cieszy serce, jakże dziękuje np. za przyjście Zbawiciela na świat, jak Go wita, jak się Mu oddaje, albo boleje z Nim we Wielki Piątek, czy cieszy się śpiewając Alleluja w niedzielę Wielkanocną. Ile radości daje nasza wiara święta, a ile obiecuje szczęścia w przyszłym życiu! Jakbyśmy wyglądali bez światła wiary.

A jednak jest przeszło półtora miliarda ludzi, którzy nie znają pociech naszej wiary. Miliony i miliony, którzy nie mają pojęcia prawdziwego Boga, oddają pokłon fałszywym bogom, żyją w zabobonach, żyją w błędzie i grzechu. Czyśmy nie powinni litować się nad nimi? Przecież i oni mają duszę nieśmiertelną i oni są przeznaczeni do szczęścia oglądania Boga i oni czują w sobie głód prawdziwego Boga. Czyż nie powinniśmy im dopomóc? A nie ma ich kto pouczyć, a nie ma ich kto poprowadzić do Ojca, Boga, do Matki, Kościoła. Jakże oni się cieszą, kiedy przyjmą prawdy wiary, jak gorliwie spełniają obowiązki tej wiary! Dziecięca prostota, szczera modlitwa, unikanie okazji do grzechu, gorliwość o zbawienie swoich, nieraz męczeństwo; oto piekne objawy ich gorącej wiary. Idą nieraz setki mil, żeby być na Mszy św., czekają nieraz całe miesiące, lata żeby się wyspowiadać z boleścią umierając bez kapłana, a nie można niestety, ich pragnień zaspokoić.

„Zniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało". Mat 9. 37. Pomagając ich duszom, co jest najważniejsze, pomagamy równocześnie i ich potrzebom doczesnym, bo ze światłem wiary otrzymują oni dobrodziejstwa cywilizacji chrześcijańskiej np. szkoły, ochronki, szpitale.

Przecież to bracia nasi. Czy to nie będzie wdzięczność za wiarę naszą? Cieszymy się radujemy, — czyż się, nie chcemy podzielić tą radością z innymi, nie chcielibyśmy uszczęśliwić innych? A wszyscy możemy i to w łatwy sposób. Czyżby nam nie chodziło o spełnienie życzeń Boskiego Serca? Gdyby Zbawiciel stanął przed nami i zażądał czegoś od nas, rzucilibyśmy się Mu do stóp i powiedzieli że wszystko zrobimy, co tylko każe. Wiara nam mówi, że najgorętszym pragnieniem Serca Jezusowego jest zbawiać dusze. On na to przyszedł na świat, On na to nauczał, On cierpiał, On umarł na krzyżu, On ostatnią kroplę krwi wylał za zbawienie dusz; dzieło zbawienia dusz chce prowadzić przy pomocy ludzi, bo potrzeba, aby ci zanieśli skarby Męki, potrzeba, ażeby przyprowadzili do zdrojów Zbawicielowych, potrzeba, żeby nie było kiedyś skarg biednych pogan: „nie mam człowieka", Jan 5. 7., któryby mię przyprowadził do „wody żywej" Jan 4. 10. Być pomocnikiem w dziele zbawienia, przecież to zaszczytna rzecz, — spełnienia życzenia Zbawiciela, to dla nas rozkaz święty, wielki.

Pan Jezus obiecuje wynagrodzić kubek zimnej wody, podany biednemu. „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią". Mała przysługa, jak podanie wody, nie zostanie bez nagrody, — a cóż dopiero Pan Bóg zgotuje za zbawienie dusz? Czem jest podanie wody, wobec umożliwienia zaczerpnięcia życia duszy? Czem jest zaspokojenie chwilowego pragnienia ciała, wobec zaspokojenia pragnienia duszy za dobrym, za prawdą, za Bogiem i to zaspokojenie na zawsze? Co to za szczęście, gdyby się tylko jedną jedyną duszę zbawić mogło! A te dusze już za życia swego ziemskiego modlą się za swoich dobroczyńców, ofiarują dobre uczynki, umartwienia i to te dusze proste dziecięce, gorliwe, tak kochane przez Boga. Ileż one mogą wyprosić wysłużyć dla nas! Mielibyśmy tam daleko przyjaciół, którzy myślą o nas, modlą się za nami. A gdyby się te dusze dostały do nieba, jakżeby dopiero tam w szczęściu, były nam wdzięczne za pomoc na ziemi! Ileby dopiero tam mogły wyjednać dla dusz naszych.

Zdarza się nieraz, że jedna rodzina chce nawrócić drugą; ojciec, matka, dzieci wypraszają łaskę nawrócenia, modlą się w tym celu, ofiarują Komunię św., służą dobrym przykładem, dobrym słowem. Widziałem rodzinę, która wspólnie przystępowała do Komunii św. w intencji sąsiadów w których serce wkradła się niewiara.

Coś podobnego, gdy wielka rodzina, jaką jest parafia, nie zapomina o innych, jeszcze większych rodzinach całych narodów, które żyją w mrokach niewiary. Wspólne modły mają większe znaczenie u Boga, prędzej mogą wyjednać łaskę nawrócenia.

c. d. n. *Ks. T. J.*

W sprawie Tygodnia Miłosierdzia.

Zbliża się groźna zima, ciężka nade wszystko dla biednych bezrobotnych starców, opuszczonych lub zniedołężniałych, którym nikt z pomocą nie przychodzi. Nie wolno nam patrzeć obojętnie na ich niedolę, trzeba ich ratować wedle sił i możności.

To też, jak przed rokiem, urządzony zostanie na obszarze miasta Sosnowca Tydzień Miłosierdzia. Tydzień pracy dla Towarzystwa Pań św. Wincentego à Paulo, dla Akcji Katolickiej — ale pracy choć mozolnej to jednak najszczytniejszej, bo w służbie wielkiego przykazania miłości bliźniego.

Tydzień Miłosierdzia, tydzień ofiarności, gdzie każdy będzie mógł spełnić obowiązek przyczynienia się ze swej strony do ulżenia bliźniemu w biedzie czy to datkiem pieniężnym, czy jakąbądź inną ofiarą.

Niechaj tedy serca i ręce Wasze będą otwarte na wołanie „Tygodnia Miłosierdzia". Dopomóżcie hojnie naszym katolickim organizacjom miłosierdzia by ofiary Wasze otarły łzy wielu i zamiast nienawiści budziły w duszach wdzięczność dla Boga i dawców.

Wszystkim, którzy czy to pracą swoją czy ofiarą przyczynią się do powodzenia „Tygodnia Miłosierdzia", a tym samym do złagodzenia nędzy bliźnich, składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać"

Ks. Kan. Jankowski
Proboszcz Par. Wnieb. N. M. Panny w Sosnowcu.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 10.X 1937 r. Jan Jarno z Zofią Banaszkiewicz.

Stanisław Chaładus z Heleną Walczak.

Franciszek Mazur z Rozalią Kiczyńską.

Julian Cebo z Jadwigą Gawencką.

Rocznice zaślubin:

Dnia 17.X 1937 r. Jan Hetmańczyk z Ireną Szewczyk.

Dnia 18.X 1937 r. Mieczysław Kozieł ze Stefanią Kołodziejską.

Zmarli:

Dnia 6.X 1937 r. Ludwik Zawartka lat 69.

Dnia 5.X 1937 r. Honorata Pacura lat 48.

Dnia 6.X 1937 r. Konrad Wołczyk lat 65.

Dnia 7.X 1937 r. Antoni Klimczyk lat. 67.

Dnia 8.X 1937 r. Maria Rajnchold lat 65.

Rocznice zgonów:

Dnia 18.X 1937 r. Walenty Przewoźniak lat 31.

Dnia 20.X 1937 r. Marianna z Krzysztofików Selwit lat 40.

Dnia 22.X 1937 r. Józef Dudek lat 46.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Władysław Bednarski, k. Szczodra 5 z Pelagią Brzeszcz, p. Aleja 21 zap. 3.

Czesław Banasik, kaw. ze Starego Sielca z Feliksą Cichoń, p. Dietlowska 6 zap. 3.

Franciszek Łyjak, wd. Daleka 1 z Marią Wróbel, panną z par. Piaski zap. 3.

Edmund Przybyłek, k. Piłsudskiego 130 z Haliną Strzelec, panną Piłsudskiego 130 zap. 3.

Romuald Grabowski, k. z Chorzowa 1 z Heleną Marią Woźniak, p. Aleja 22 zap. 3.

Franciszek Zulichowski, k. Wiejska 24 z Reginą Wieczorek, p. z parafii Wiślica zap. 2.

Julian Kwaśniewski, k. Daleka 20 z Janiną Niedbał, p. Daleka 20 zap. 2.

Jan Beliczyński, k. z Borku Fałęckiego z Wadysławą Wałek, p. Wysoka 32 zap. 2.

Jan Jarzyński, k. z Łopuszna, obecnie z Sosnowca 1 Maja 12 z Krystyną Antonik, p. Małachowskiego 20 zap. 2.

Piotr Kruk, k. Milowicka 13 z Marią Komenda, p. Dęblińska 3 zap. 2.

Jan Bentkowski, k. Dekerta 13 z Ireną Kantorowicz, p. z Piasków zap. 2.

Eugeniusz Stawiński, k. Nawa 25 z Krystyną Drygała, p. Nowa 25 zap 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Janusz Franciszek Flak.

Ryszard Kazimierz Łosiński.

Krystyna Jadwiga Szewczyk.

Andrzej Jan Stefan Bergel.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z. o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98